

Rehabilitacja powstanie

W tym roku ma się rozpocząć budowa Centrum Rehabilitacji w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym.

str. 3

Morawiecki dla Radomia

– Ważne jest bardzo, kogo wybierze na prezydenta, wójta i burmistrza – przekonywał premier Mateusz Morawiecki.

str. 5

Co Za Jazda! do Domaniowa

Jeszcze nie opadły emocje po ostatniej wyprawie Co Za Jazda! do Skaryszewa, a my już szykujemy kolejną. W najbliższą niedzielę, 27 maja pojedziemy do Pałacu Domaniewskiego.

str. 6

Felieton Adama Hildebrandta

Dopóki prezydent prezydentem

str. 8

WYMIEN STARY PIEC!
MOŻESZ DOSTAĆ NAWET
1,5 MLN ZŁ
DOFINANSOWANIA
czytaj na str. 5



Fot. Szymon Wykrota

A jednak Skurkiewicz

– Dziś prezydent musi podejmować decyzje, jak Radom ma wyglądać za 5, 10, 15, a nawet 20 lat. Nie może patrzeć na tu i teraz. I ja jestem na to przygotowany – mówił w czwartek Wojciech Skurkiewicz, kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Radomia.

str. 3

REKLAMA

Fines operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy **RADOM**
ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO – Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asia Polska SA, Ascess Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A, Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

REKLAMA

rhmm radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY ZAPRASZAMY



Piątek, 25 maja



Impreza pod patronatem Radia Rekord i Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Wystawa w Resursie.** Galeria Resursa zaprasza o godz. 19 na otwarcie wystawy Tomasza Grzyba zatytułowanej „Definicja przestrzeni II”. Autor urodził się w 1971 roku w Radomiu. Artysta fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, członek rzeczywisty i artysta Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

➔ **Dwie wystawy w Galerii Łaźnia.** Na wernisaż dwóch ekspozycji z cyklu „Pracownie – Konfrontacje” zaprasza Łaźnia (ul. Traugutta 31/33) O godz. 17 otwarcie wystawy, urodzonej w Kaliszu, Jolanty Wdowczyk. O godz. 18 zaś wernisaż wystawy Agnieszki Godszling. Studiowała na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

➔ **Żabson w Strefie G2.** Żabson e współpracy z Ministerstwem Melanżu zagra swój premierowy koncert w ramach #ToZiomalTour. Żabson to właściwie Mateusz Zawistowski – raper i autor tekstów. Bilety w cenie 45 zł można kupić przed wejściem do klubu. Bramki otwierają się o godz. 21.

➔ **DJ Diabollo w Lemonie.** Zagra jedna z ikon Sunrise Festival – artysta, który w Kołobrzegu obchodził swoje 20-lecie. Za konsolą DJ Diabollo. Wstęp od godz. 21 za 15 zł.

Sobota, 26 maja

➔ **Nicki w Explosion.** To pierwszy raz, kiedy ta młoda i utalentowana piosenkarka zawita do Radomia. Twórczyni wielkiego hitu „To nie ja” wystąpi o godz. 21. Za konsolą DJ Yooshi. Wstęp 10 zł. Impreza pod patronatem Radia Rekord i Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Obiad Sąsiedzki w ogrodzie.** MOK „Amfiteatr” zaprasza mieszkańców miasta do udziału w Obiedzie Sąsiedzkim, organizowanym w ramach obchodów Europejskiego Dnia Sąsiada. Podczas imprezy wręczymy nagrody w konkursie na familijną pracę plastyczną pod nazwą „Ogród jak malowany”. Spotkanie będzie także okazją do dyskusji na temat właśnie tworzonego ogrodu sąsiedzkiego i oddania głosów na najbardziej interesujący projekt. O oprawę muzyczną wydarzenia zadba zespół Lily-Water. Ponadto na naszych gości czekają smakołyki z grilla i warsztat pszczelarski. Specjalnie dla najmłodszych przygotowujemy „owadowe animacje”. Wstęp wolny. Początek sąsiedzkiego obiadu na tarasie przy Scenie Oboziska (ul. Śniadeckich 2) o godz. 16.

➔ **Music Power Explosion w Lemonie.** To rewelacyjna rozgrzewka przed Music Power Explosion we Wrocławiu. Wielkie hity klubowe i taneczne zaserwują Blaze & Fnz i Marco PL. Wstęp 15 zł dla osób pełnoletnich.

Niedziela, 27 maja



wiedzianą przy pomocy pacynek i marionetek! Bilety po 10 zł pojedyncze i po 30 zł rodzinne (3 dzieci+2 dorosłych) na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej (ul. Daszyńskiego 5). Spektakle o godz. 10 i 12; kupując bilet, wybieramy godzinę przedstawienia.

➔ **Wykład w „Malczewskim”.** Wykład Krzysztofa Skarżyckiego „Radom w czasach Jagiellonów” to kolejny z serii. Krzysztof Skarżycki przybliży słuchaczom ważne wydarzenia polityczne tamtego okresu, a w szczególności niezwykle istotne wizyty rodziny królewskiej w Radomiu i ich powody. Poruszony zostanie również wątek ekonomicznego statusu naszego miasta w średniowiecznej Polsce. Początek o godz. 12. Wstęp wolny.

NIKA, ASZ

REKLAMA

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

KMT
STAL

VECA
JEZERSKI
NARODOWE OKNA

FAKRO **VELUX**

ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

WIOSENNE RABATY

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

Radom, Kościuszki 7
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE CN-B
NA PRAWACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

szkolyfeniks.pl

FENIKS S.C.
CENTRUM NAUKOWO-BIZNESOWE

ZAPRASZA DO KLAS O MODUŁACH
- WOJSKOWYM - POLICYJNYM - STRAŻACKIM

POD PATRONATEM AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

Zawsze gotowi zawsze blisko

Festyn rodzinny, z okazji złożenia przysięgi przez żołnierzy obrony terytorialnej, odbędzie się w niedzielę, 27 maja na pl. Coraziego.

Uroczystą przysięgę zaplanowano na godz. 12, godzinę później rozpocznie się festyn „Zawsze gotowi, zawsze blisko” i potrwa do godz. 16. Festyn ma promować postawy proobronnościowe, dlatego atrakcje i niespodzianki przygotowały służby mundurowe Garnizonu Radom, czyli 42. Baza Lotnictwa Szkolnego, Komenda Miejska Policji, Państwowa Straż Pożarna, Areszt Śledczy, Straż Graniczna, Wojskowa Komenda Uzupełnień. Zaprezentują się też: Fabryka Broni „Łucznik”, Stacja Pogotowia Ratunkowego, Zakład Doskonalenia Zawodowego i Urząd Miejski. W „mundurowym miasteczku” będą stoiska promocyjne, specjalistyczny sprzęt, ciekawe wystawy i niespodzianki dla najmłodszych.

Strażacy postawią ścianę wspinaczkową, 42. Baza Lotnictwa Szkolnego proponuje symulator lotu „orlikiem”, a policjanci oznakują rower. Fabryka Broni pokaże broń historyczną i współczesną.

Organizatorzy festynu zadbali o atrakcje dla najmłodszych – będzie zjeżdżalnia Rybka Nemo i plac zabaw Pirat. I specjalna niespodzianka dla wszystkich – degustacja wojskowej grochówki.

NIKA

Teatr dostał pieniądze

Kwotę 450 tys. zł dofinansowania do dwóch projektów otrzymał z ministerstwa kultury Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało teatrowi pieniądze w ramach ogłoszonych na rok 2018 programów operacyjnych.

Dofinansowanie w wysokości 180 tys. zł z programu „Teatr i taniec 2018” pozyskał „Powszechny” na organizację kolejnej, 13. już edycji Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego. Dzięki tym pieniądzom już jesienią obchodzić będziemy ćwierćwiecze radomskich teatralnych spotkań z Gombrowiczem. Pierwszy festiwal odbył się bowiem w 1993 roku.

Na wyższe ministerialne wsparcie – kwotę 270 tys. zł może liczyć projekt pn. „Modernizacja dużej sceny Teatru Powszechnego oraz przestrzeni przeznaczonej dla widzów”, który uplasował się bardzo wysoko w ogólnej punktacji programu „Infrastruktura kultury”. Zajął bowiem szóste miejsce, na 535 złożonych wniosków, które pozytywnie przeszły weryfikację formalną. Najwyżej oceniony wniosek otrzymał 84,40 pkt, a propozycja teatru – 81,75.

Pieniądze z ministerstwa kultury pozwolą również na doposażenie głównej sceny „Powszechnego” – można będzie m.in. uruchomić istniejącą formalnie, ale nigdy dotąd nie używaną zapadnię i zorganizować przestrzeń dla widzów. W teatrze pojawi się foyer z prawdziwego zdarzenia. Ma być wygodnie, elegancko i klimatycznie.

NIKA

Tablice dwie?

Niewykluczone, że Republikę Radomską upamiętnią ostatecznie dwie tablice – jedna na budynku, w którym zawiązał się Komitet Pięciu, druga na gmachu Coraziego.

Przypomnijmy: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia wystąpiło z inicjatywą, by upamiętnić fakt, że Radom odzyskał niepodległość przed 11 listopada. W nocy z 1 na 2 listopada 1918 roku siły niepodległościowe utworzyły w mieście Tymczasowy Komitet Rządzący, tzw. Komisję Pięciu, który dał początek Republice Radomskiej. Komitet Pięciu zawiązał się w mieszkaniu adwokata Jana Wigury, w kamienicy u zbiegu ulic Traugutta i Piłsudskiego. I tu właśnie TMHiZR zamierza powiesić pamiątkową tablicę.

1918 roku podporządkowała się Tymczasowemu Rządowi Ludowemu Republiki Polskiej w Lublinie./ Mieszkańcy Radomia w 100 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę – listopad 2018/ Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia”.

Z prośbą o zaopiniowanie treści napisu towarzystwo zwróciło się do komisji kultury, a ta postanowiła zasięgnąć opinii historyka, dr. Adama Duszyka, nauczyciela historii w VI LO im. Jana Kochanowskiego. Na posiedzenie komisji zaproszony został także Janusz



Fot. Artur Sandomierski

– Mamy już zgodę administratora budynku – mówi Janusz Wieczorek, przewodniczący towarzystwa.

Tablica ma kosztować 12 tys. zł. – Właściwie mamy pieniądze na projekt. Jedną z poważnych radomskich firm obiecała sfinansować ten etap prac, co bardzo nas cieszy, bo dzięki temu odpada nam jedna trzecia wszystkich kosztów – tłumaczy Janusz Wieczorek. – Zwróciłem się do parlamentarzystów, władz miasta, radnych z prośbą o wsparcie naszej inicjatywy. No i liczymy na hojność radomian.

Ci, którzy chcieliby przyczynić się do powstania tablicy, mogą wpłacać pieniądze na konto Raiffeisen Bank Polska S.A. O/Radom, nr 39 1750 0012 0000 0000 3776 9746, z dopiskiem „Pamięć”. Można także wrzucić datkę do puszeki w Księgarni Literackiej im. Witolda Gombrowicza (ul. Żeromskiego 83).

Na tablicy, która ma być odsłonięta 2 listopada, znajdzie się napis: „W tym budynku w nocy z 1 na 2 listopada 1918 roku powstał Tymczasowy Komitet Rządzący/ tzw. Komitet Pięciu/ w składzie: Stanisław Kelles-Krauz – przewodniczący/ Jan Wigura – zastępca przewodniczącego/ Roman Szczawiński – członek/ Aleksy Rzewski – członek/ Wacław Dębowski – członek./ Komitet w dniu 2 listopada 1918 roku, po 123 latach niewoli, w drodze zbrojnego przewrotu, obalił okupacyjne władze austriackie i ustanowił w Radomiu i okolicy niezależną władzę polską, która 9 listopada

Wieczorek.

– Taka tablica już dawno powinna była powstać – zauważył dr Duszyk, który od kilku lat wraz z uczniami „Kochanowskiego” przypomina listopadowym happeningiem powstanie Republiki Radomskiej. – Ba, informacja o Republice Radomskiej powinna być w podręcznikach historii, bo Radom był pierwszym miastem w Kongresówce, które tę niepodległość sobie wywalczyło. Powinien być w Radomiu plac Republiki Radomskiej i dziwić się, że takiego placu nie ma.

Zdaniem dr. Duszyka poza tablicą na kamienicy Zajdensznrów, informującą, że w tym domu ukonstytuował się Komitet Pięciu, kolejna – z informacją o Republice Radomskiej – powinna zawisnąć na budynku magistratu, skąd Komitet Pięciu ogłosił niejako odzyskanie przez Radom niepodległości.

Członkowie komisji kultury nie tylko przyklasnęli pomysłowi powieszenia tablicy, upamiętniającej zawiązanie się Komitetu Pięciu. – Uważam, że druga tablica też powinna się pojawić w stulecie odzyskania niepodległości. I powinno ją sfinansować miasto – zauważył Jakub Kowalski, przewodniczący komisji kultury.

Zdecydowano, że na następne posiedzenie zaproszony zostanie wiceprezydent Karol Semik, któremu komisja przedstawi ten projekt.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
ReklamLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



Redaktor naczelny: Maciej Dobrowolski
Szef newsroomu Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Rokana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

A jednak Skurkiewicz

– Dziś prezydent musi podejmować decyzje, jak Radom ma wyglądać za 5, 10, 15, a nawet 20 lat. Nie może patrzeć na tu i teraz. I ja jestem na to przygotowany – mówił w czwartek Wojciech Skurkiewicz, kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Radomia.

Informacja, że to właśnie Wojciech Skurkiewicz będzie się ubiegał o fotel prezydenta naszego miasta w jesiennych wyborach samorządowych, pojawiła się we środę na stronie internetowej Prawa i Sprawiedliwości. W czwartek natomiast kandydata przedstawiono dziennikarzom.

– Kiedy zdecydowałam się kandydować, zrobiłem to m.in. w odpowiedzi na głosy radomian. Chociaż pracuję w Warszawie, jestem w Radomiu każdego dnia, bo tu jest moja rodzina, tu jest mój dom i to jest moje miasto – przekonywał Wojciech Skurkiewicz. – Moja wizja Radomia to wizja rozwoju i wizja możliwości. A ten rozwój to inwestycja przede wszystkim w człowieka. Chcę, bo w naszym pięknym mieście wszyscy mieli możliwość dobrej egzystencji – od najmłodszych, po tych, którzy w Radomiu przeżywają jesień życia.

Kandydat PiS na prezydenta zapewnił, że ma przygotowany program, rozwiązania dla radomian i dla Radomia – takie, które pozwolą miastu i jego mieszkańcom „dobić do czołówki”. – Wierzę, że większość radomian poprzez te rozwiązania, które zaproponujemy. Ale będziemy też słuchać mieszkańców, bo oni wiedzą najlepiej, co w Radomiu trzeba zrobić – mówił Wojciech Skurkiewicz. – Już wkrótce rozpoczniemy spotkania z radomianami.

Przedstawiając kandydata na prezydenta szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów Marek Suski podkreślał, że Skurkiewicz jest sprawnym menedżerem, znającym samorząd, „człowiekiem o wielu talentach”. Marszałek Senatu RP Stanisław Karzewski z kolei zauważył, że kandydat na prezydenta jest „politykiem niezwykle odpowiedzialnym”. – Kiedy pracowaliśmy razem w senacie, dał się po-

znać jako człowiek niezwykle pracowity, rzetelny i bardzo koleżeński – mówił Karzewski. – Ma też jedną cechę, rzadko dość spotykaną – jest lubiany przez wszystkich. Bo umie rozmawiać ze wszystkimi.

Słowny, skuteczny, bardzo koleżeński – to opinia o Wojciechu Skurkiewiczu wicemarszałka Senatu RP Adam Bielana. Posłanka Anna Kwiecień, która z kandydatem pracuje m.in. w radzie społecznej RSS, podkreślała jego wyjątkową wrażliwość, empatię i życzliwość dla ludzi.

Wojciech Skurkiewicz ma 48 lat. Z zawodu dziennikarz, ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Był radnym Rady Miejskiej Radomia i jej przewodniczącym, senatorem i posłem. W lutym tego roku został powołany na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

NIKA

Rehabilitacja powstanie

To dobra wiadomość dla pacjentów – w tym roku ma się rozpocząć budowa Centrum Rehabilitacji w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Lecznica właśnie ogłosiła przetarg na realizację inwestycji.

• IWONA KACZMARSKA

– Rozpoczynamy kolejny duży projekt zmieniający nasze miasto. Jednocześnie otwieramy nowy etap w historii szpitala. Centrum Rehabilitacji będzie spełniało europejskie standardy i zdecydowanie poprawi się komfort pobytu pacjentów – mówi prezydent Radosław Witkowski. I zaznacza: – Z inwestycją ruszamy w oparciu o pieniądze z budżetu miasta, ale jednocześnie cały czas zabiegamy o dofinansowanie z zewnątrz. Rozmawiamy na ten temat m.in. z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Projektów Unijnych i wicemarszałkiem Rafałem Rajkowskim. Wierzę, że w efekcie będziemy mogli przekazać kolejne dobre informacje.

Centrum Rehabilitacji będzie się mieścić w dawnym pawilonie ginekologiczno-położniczym, który dodatkowo zostanie rozbudowany. Nowe, sześciopiętrowe skrzydło powstanie w miejscu, w którym obecnie stoi budynek techniczno-gospodarczy. Ma być także



Fot. Sylwia Wykora

częściowo przebudowany układ komunikacyjny na terenie szpitala. Powstanie ponad 80 nowych miejsc parkingowych. Całość ma spełniać aktualne wymogi, określone przepisami prawa budowlanego i wymaganiami prawnych dla podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

Zwycięzca przetargu będzie miał za zadanie przebudować istniejący obiekt, wybudować nowy i wyposażać centrum w niezbędny sprzęt.

– W Centrum Rehabilitacji znajdą się oddziały rehabilitacyjne, które w tej chwili funkcjonują przy ul. Giserskiej – łącznie 54 łóżka i zakład rehabilitacji, który zostanie przeniesiony z budynku głównego szpitala. Ponadto będzie tu miejsce dla poradni specjalistycznych, w tym: rehabilitacyjnej, chirurgicznej, ortopedycznej, neurologicznej, urologicznej i innych oraz pracowni diagnostycznych, w tym RTG i USG. W Centrum Rehabilitacji nie może, oczywiście, zabraknąć gabinetów lekarskich, zabiegowych i terapeutycznych – wylicza wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

W ramach przetargu zostanie także zakupiony sprzęt, ale nie specjalistyczny; będą to łóżka, szafki, wyposażenie gabinetów lekarskich i zabiegowych. Centrum będzie też potrzebować sprzętu medycznego wartego 10 mln zł. – Szukamy na ten cel pieniędzy zewnętrznych. Patrzymy w różne strony: na marszałka i na rządzących, którzy deklarowali wsparcie dla tej inwestycji – zaznacza wiceprezydent.

Na oferty w przetargu szpital czeka do 26 czerwca. Prace mają się rozpocząć jeszcze w tym roku, a zakończenie inwestycji jest planowane na 30 października 2020. W tym roku Radomski Szpital Specjalistyczny planuje wydać na budowę ok. 7 mln zł. W Wieloletniej Prognozie Finansowej na całą inwestycję zapisano ok. 50 mln zł.

Przypomnijmy: o rozpoczęcie w tym roku budowy centrum rehabilitacji zabiegali radni PiS i bezpartyjni; od wpisania do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej pieniędzy na tę inwestycję uzależniali przez kilka miesięcy poparcie dla budżetu miasta.

REKLAMA

MAGICZNE OGRODY
RODZINNY PARK TEMATYCZNY JANOWIEC

26-27 maja
Poznaj Tajemnicę Magicznych Ogrodów!

ROWEROWA WYPRAWA DO DOMANIOWA



niedziela godz. 10 na parkingu przy
Wyjazd: supermarkecie Piotr i Paweł
Al. Józefa Grzeczmarzowskiego 29
Zgłoszenia: SMS na nr 7248
o treści jazda.domaniow.imienazwisko
(koszt: 2,46 zł z VAT)



Kierowco, noga z gazu!

O maksymalnych, dopuszczalnych prędkościach jazdy z uwzględnieniem pojazdów z przyczepą oraz podwyższenia prędkości w obszarze zabudowanym.

W Polsce prawo drogowe ściśle reguluje ograniczenia prędkości. Na przejściach granicznych często można spotkać znak D-39 "dopuszczalne prędkości", który pełni niejako funkcję informacyjną dla gości z zewnątrz, o ograniczeniach prędkości panujących w naszym kraju. Nie zawiera on jednak wszystkich przypadków ograniczeń prędkości. Gdy np. holujemy pojazd na obszarze zabudowanym nie możemy jechać szybciej niż 30 km/h, a poza nim 60 km/h. Istnieją również indywidualne ograniczenia prędkości dla konkretnego pojazdu spowodowane stanem technicznym tego pojazdu lub jego budową. Jednak takiego ograniczenia dokonuje odpowiedni organ rejestrujący pojazd.

Art. 20 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi m. in., że dopuszczalna prędkość pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 500-2300 wynosi 50 km/h, a w godzinach 2300-500 60 km/h. Wyjątek stanowi strefa zamieszkania. Tam panuje indywidualne ograniczenie prędkości 20 km/h. W przypadku jazdy drogą jednojezdniową poza obszarem zabudowanym, pojazdem z przyczepą lub pojazdem ciężarowym o dmc powyżej 3,5t

Autobus spełniający dodatkowe warunki techniczne może poruszać się po drogach ekspresowych i autostradach z dopuszczalną prędkością 100 km/h. Ciągnik rolniczy z przyczepą lub bez, jest objęty ograniczeniem 30 km/h. Pojazd z urządzeniem wystającym do przodu więcej niż 1,5 m od siedzenia kierującego - 30 km/h na obszarze zabudowanym i 60 km/h poza nim. W przypadku motocykla, czterokołowca czy motoroweru, którymi przewozi się dziecko w wieku do 7 lat - 40 km/h.

Niezależnie od powyższych ograniczeń, kierujący pojazdem ma obowiązek jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem uwzględniając przy tym warunki w jakich ruch się odbywa, rzeźbę terenu, stan drogi i panującą na niej widoczność oraz ewentualny ładunek, który przewozi. Warto zwrócić uwagę iż Organ zarządzający ruchem może zmniejszyć lub zwiększyć ograniczenie prędkości w obszarze zabudowanym, a poza nim tylko zmniejszyć. Ponadto, zgodnie z §27 ust.3 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów, znak B-33 „ograniczenie prędkości” umieszczony na obszarze zabudowanym określający dopuszczalną prędkość większą niż 50 km/h, dotyczy samochodu osobowego, motocykla i samochodu ciężarowego o dmc do 3,5 t, z wyjątkiem pojazdu przewożącego towary niebezpieczne, pojazdu z urządzeniem wystającym



lub autobusem nie spełniającym dodatkowych warunków technicznych, nie możemy jechać szybciej niż 70 km/h. W przypadku jazdy drogą dwujezdniową poza obszarem zabudowanym lub „ekspresówką” czy autostradą, prędkość dopuszczalna to 80 km/h.

W przypadku gdy jedziemy pojeźdźcą (samochód osobowy, motocykl lub samochód ciężarowy do 3,5t) poza obszarem zabudowanym na drodze jednojezdniowej prędkość dopuszczalna to 90 km/h, a na dwujezdniowej lub drodze ekspresowej jednojezdniowej 100 km/h. Gdy natomiast „ekspresówka” ma dwie jezdnie, dopuszczalna prędkość wzrasta do 120 km/h. W przypadku zaś autostrady 140 km/h.

do przodu więcej niż 1,5 m od siedzenia kierującego, pojazd holujący pojazd silnikowy, motocykl którym przewozi się dziecko w wieku do lat 7 oraz samochodu ciężarowego przewożącego osoby poza kabiną kierowcy.

Dobierając prędkość na drodze pamiętajmy, że ma ona być przede wszystkim bezpieczna, że powinniśmy uwzględnić bezpieczne w porę „wyhamowanie” pojazdu oraz wziąć pod uwagę natężenie ruchu panujące na drodze. Pamiętajmy lepiej wolniej jechać i bezpiecznie dotrzeć do zamierzonego celu niż dać się ponieść brawurze kończąc podróż tragicznie przed czasem.

MARCIN BOGATEK
EGZAMINATOR WORD W RADOMIU

Bezpartyjni Radomianie

Pod takim szyldem wystartuje w tegorocznych wyborach samorządowych koalicja radomskich stowarzyszeń bezpartyjnych. Jej przedstawiciele unikają na razie podania terminu prezentacji kandydata na prezydenta Radomia.



• DARIUSZ OSIEJ

O tym, że koalicja radomskich stowarzyszeń bezpartyjnych wystartuje w tegorocznych wyborach pod nazwą Bezpartyjni Radomianie informowaliśmy na początku maja. W ubiegły czwartek przedstawiciele stowarzyszeń tworzących koalicję potwierdzili nową nazwę i zaprezentowali logo. – Próbowaliśmy połączyć nazwy wszystkich czterech stowarzyszeń. Bezpartyjni Radomianie to kompromis, który przeszedł bez większych animozji – mówi Kazimierz Woźniak z Bezpartyjnych Radomian.

Udaremnili oszustwo

Niewiele brakowało, a 68-latka straciłaby 50 tys. zł. Tylko dzięki interwencji obsługi banku do tego nie doszło.

Po raz kolejny oszuści próbowali wyłudzić pieniądze od mieszkanki Radomia. Do banku przyszła 68-latka, która pilnie potrzebowała pieniędzy. Wzięła 50 tys. zł kredytu; pieniądze zostały przebrane na wskazane przez nią konto. Pracownicy banku zwrócili uwagę, że kobieta jest zdenerwowana i cały czas ma włączony telefon. Okazało się, że do 68-latki zadzwonił mężczyzna i podając się za policjanta, poinformował o akcji przeciwko hakerom kont bankowych. Obsługa banku zasugerowała kobiecie, że to może być oszustwo – powinna sprawdzić tożsamość policjanta.

Dzięki temu nie doszło do przekazania pieniędzy oszustomi. 68-latka odstąpiła od umowy kredytowej i dzięki temu nie poniosła żadnych strat. Suma na koncie została zablokowana.

Litera „R” w logo nowej koalicji nawiązuje do królewskiej historii miasta. – To historyczny herb naszego miasta – królewskiego miasta, co zostało podkreślone. Chcemy kontynuować rozpowszechnianie tej wiedzy i budzić dumę wśród mieszkańców, że Radom jest przede wszystkim miastem królewskim – mówi Jarosław Kowalik z Bezpartyjnych Radomian.

Stowarzyszenie pod nazwą Bezpartyjni Radomianie ma zostać zarejestrowane lada chwila.

W kwietniu szefowie stowarzyszeń wchodzących w skład koalicji podpi-

sali porozumienie, że nie tylko wspólnie wystartują w tegorocznych wyborach samorządowych, ale także wystawią wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich. Kiedy kandydat zostanie zaprezentowany, nie wiadomo. – Nie uczestniczymy w wyścigu międzypartyjnym. Nie chcemy doprowadzić do sytuacji, jaka teraz jest w Warszawie, to znaczy takiej, że kampania teoretycznie się jeszcze nie zaczęła, nie ma terminu wyborów, a kandydaci rozpoczęli festiwal obietnic. Poza festiwalem niczego się nie dowiadujemy. My w tym festiwalu uczestniczyć nie będziemy – wyjaśnia Jarosław Kowalik.

Jednym z głównych celów bezpartyjnej koalicji jest odpartyjniowanie rady miejskiej. – Apel do mieszkańców: nie głosujcie państwo na partię. Wtedy udział bezpartyjnych się zwiększy. W ten sposób spowodujemy, że dana osoba nie będzie wrogiem do opcji marszałka czy ministra, a będzie neutralna – wyjaśnia Ryszard Falek z Bezpartyjnych Radomian.

W skład koalicji radomskich stowarzyszeń bezpartyjnych wchodzi Radomianie Razem, Wspólnota Samorządowa, Radomski Samorząd Obywatelski i Bezpartyjni Radom.

Seniorzy dostaną czujniki czadu

Już wkrótce pierwsza grupa tysięcy osób w wieku 65+ otrzyma od miasta czujniki czadu.

To jeden z elementów, zainicjowanego przez miasto, programu „Siła w seniorach”. Ma poprawić bezpieczeństwo osób starszych, które mają w mieszkaniu piecyk kapielowy lub piec węglowy.

Konkurs na przeprowadzenie wśród seniorów kampanii o niebezpieczeństwach związanych z tlenkiem węgla, w tym zakup czujników czadu, wygrał Zakład Doskonalenia Zawodowego – Centrum Kształcenia Zawodowego w Radomiu. Zgodnie z warunkami konkursu, ZDZ ma kupić co najmniej tysiąc czujników. Jednocześnie przeprowadzi kampanię informacyjną i zorganizuje dla osób starszych prelekcje poświęcone zagrożeniom, jakie mogą się wiązać z użytkowaniem pie-

cyków kapielowych czy pieców węglowych. Uczestnicy spotkań otrzymają czujniki i zostaną poinstruowani, jak je użytkować.

– W tej chwili mamy zarezerwowane w budżecie 100 tys. zł. W pierwszej kolejności chcemy przekazać czujniki osobom samotnym i niepełnosprawnym, które są najbardziej narażone na niebezpieczeństwo. Jeśli się okaże, że jest duże zainteresowanie ze strony seniorów, będziemy chcieli zwiększyć nakłady na ten cel – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Program wyposażania mieszkań seniorów w czujniki czadu ma być kontynuowany w kolejnych latach.



Morawiecki dla Radomia

– Ważne jest bardzo, kogo wybieriecie na prezydenta, wójta i burmistrza. Bo od ich sprawności, uczciwości, zdolności menadżerskich będzie zależało, ilu inwestorów przyciągną – przekonywał zebranych w auli WSH premier Mateusz Morawiecki.

– Polska ma się rozwijać sprawiedliwie, to obiecaliśmy naszym wyborcom.

● LUKASZ MOLENDĄ

Szef rządu rozpoczął jednak swoje wystąpienie od podkreślenia historycznej roli Radomia – zarówno w czasach odległych, jak i w dziejach najnowszych – i roli miasta w budowaniu wolnego i suwerennego państwa. Morawiecki zauważył, że Radom – podobnie jak inne miasta tej wielkości – zapłacił wielką cenę za transformację ustrojową, że „padł ofiarą neoliberalnego mitu o deindustrializacji”. – Bo przecież nastąpił stąd odpływ ludzi. Nie było dobrych połączeń komunikacyjnych, padały zakłady pracy, przemysł miał się już więcej nie liczyć – wyliczał Mateusz Morawiecki. I przypomniał o sprawie sprzedaży Fabryki Łączników – za cenę niższą niż wartość surowców i towarów będących na jej stanie. Zarzucił rządowi Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, że „zwyływały Polskę”. W przeciwieństwie do Prawa i Sprawiedliwości, które stawia na zrównoważony rozwój całego kraju.

Premier tłumaczył też, co rząd Prawa i Sprawiedliwości chce zrobić dla Radomia. Wskazówką ma być te osiem lat, kiedy prezydentem był Andrzej Kosztowniak. – Bardzo dużo dobrego zrobił – stwierdził Morawiecki.

I zapowiedział, że Radom na nowo stanie się centrum ziemi radomskiej – za-

równy pod względem rozwoju przemysłu, jak i wysoko specjalistycznych usług związanych z ochroną zdrowia. Jak wygląda ten „plan dla Radomia”? Przede wszystkim Morawiecki podziękował swoim ministrom, że „zdecydowali się na wybór Łącznika na miejsce zbudowania pierwszego od czasów przedwojennych polskiego karabinu Grot”. – To zamówienie za pół miliarda złotych. Wielkie zamówienie przemysłowe, inżynierskie, techniczne, technologiczne, które da wiele miejsc pracy – przypomniał zebranym premier.

I wymieniał dalej te inwestycje, o których już wiemy: 120 mln zł na al. Wojska Polskiego, 200 mln zł na modernizację gospodarki wodno-ściekowej, przyspieszenie budowy kolei między Warszawą

a Radomiem, inwestycje ENEI. Jedyną nowością to zapowiedź wydzielienia samodzielnego zakładu przemysłu obronnego

w Pionkach, w który rząd zainwestuje ok. 300 mln zł. Powstanie tam linia produkcyjna nitrocelulozy, mająca przyczynić się

do zapewnienia suwerenności i niezależności polskiego przemysłu obronnego.

– Niezależnie od tego, kto rządzi, staramy się działać dla dobra wszystkich mieszkańców – przekonywał premier. I dodał: – Jesteśmy władzą, która gwarantuje obywatelom najwyższy poziom uczciwości. Można to bardzo prosto udowodnić na największych liczbach. Pomagamy niepełnosprawnym, jak nikt dotąd – z 3 mld zł na 15 mld. Realizujemy największe programy społeczne. Państwo ma być silne dla silnych i wyrozumiałe dla tych słabszych.

Kontrowersje wśród późniejszych uczestników wywołał charakter spotkania. Premier przybył na nie punktualnie, a po jego przyjeździe, ze względów bezpieczeństwa i dlatego, że sala była wypełniona po brzegi, nie wpuszczano już kolejnych chętnych. Za bramą zostali m.in. byli politycy prawicy i działacze radomskiej młodzieżówki PO, z transparentem „Niech swój Sejm też odwołają”, odnoszącym się do odwołanego – w związku z protestem niepełnosprawnych i ich opiekunów – posiedzenia Sejmu Dzieci i Młodzieży.



Fot. Szymon Wykret

REKLAMA

Zdobądź unijną dotację na WYMIANĘ STAREGO PIECA!

Tylko do 6 czerwca można ubiegać się o bezzwrotne dotacje na wymianę starych pieców na mniej szkodliwe dla środowiska i zdrowia mieszkańców. Fundusze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020.

Trwa konkurs o unijne dotacje na wymianę pieców, kotłów i urządzeń grzewczych w domach jednorodzinnych oraz kotłowniach osiedlowych. Jeśli jest taka potrzeba dofinansowanie obejmie koszty przyłączenia do sieci ciepłowniczej lub chłodniczej. O fundusze mogą ubiegać się samorządy, ich związki i stowarzyszenia oraz samorządowe jednostki organizacyjne. Do zdobycia jest nawet 1,5 mln zł dofinansowania.

Konkurs z Działania 4.3 *Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza* organizuje Mazowiecka Jednostka Wdrażania



Programów Unijnych. Wnioski można składać tylko przez internet. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.funduszedlamazowska.eu.

Fundusze unijne wspierają walkę o czyste powietrze na Mazowszu, a tym samym nasze zdrowie. Dlatego dofinansowanie obejmie wymianę nieefektywnych ekologicznie źródeł ciepła na te wykorzystujące paliwo gazowe lub kotły elektryczne, olejowe, czy spalające biomasę – powiedział Mariusz Frankowski Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

W ramach projektu można kupić urządzenia do produkcji energii elektrycznej i ciepłej ze źródeł odnawialnych. Są to np. kotły c.o., kolektory słoneczne, pompy ciepła lub ogniwa fotowoltaiczne. Jeśli jest taka konieczność dofinansowanie obejmie termomodernizację budynku. Wszystko po to, aby zmniejszać utratę ciepła i koszty ogrzewania.

Trzeba pamiętać, że prace muszą wynikać z audytu energetycznego lub świadectwa energetycznego. Na realizację projektu będzie czas do końca 2021 roku.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Informacje o konkursach organizowanych przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych dostępne są na stronie www.funduszedlamazowska.eu. Zapraszamy do kontaktu z Głównym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich zlokalizowanym w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 74, lub Lokalnym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich w Radomiu przy ul. T. Kościuszki 5a, 22 542 27 13, infolinia: 801 101 101 (opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora), e-mail: punkt_radom@mazowia.eu.

Nie zwlekaj, już dziś weź udział w bezpłatnych szkoleniach i złóż wniosek o dofinansowanie. Fundusze z RPO WM są w Twoim zasięgu!



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



serce Polski

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Co Za Jazda! do Domaniówa

Jeszcze nie opadły emocje po ostatniej wyprawie Co Za Jazda! do Skaryszewa, a my już szykujemy kolejną. W najbliższą niedzielę, 27 maja pojedziemy do Pałacu Domaniewskiego.

● MILENA MAJEWSKA

Tegoroczny sezon rozpoczęliśmy wycieczką do Skaryszewa. Frekwencja była ogromna, a wyprawa niesamowicie udana. Tym razem proponujemy rowerową wyprawę do Pałacu Domaniewskiego. Wszyscy, którzy zgłoszą się na kolejną Co Za Jazdę!, mogą się spodziewać ciekawej trasy, którą znowu zaplanował dla nas niezastąpiony Paweł Szerszeń, autor bloga „Rowerem za grosze”.

Spotykamy się o godz. 10 na parkingu przy supermarkecie Piotr i Paweł (al. Józefa Grzeźnarowskiego 29). – Majowa Co Za Jazda! to zaledwie 37 km. Zaledwie, bo po drodze nie będzie żadnych utrudnień. Przez większą część trasy będziemy poruszać się po drogach asfaltowych – uклон w stronę szosowców. Nie będzie też ciężkich podjazdów ani odcinków uciążliwie piaszczystych. Słowem relaks – zachęca Paweł Szerszeń. – Stacja kolejowa w Wolanowie, to dokładnie półmetek naszej wspólnej wycieczki – przystaniemy tu na krótką przerwę. Dalsza część trasy to kolejno wsie: Podwyręba, Wyręba, Kolonia Strzałków, Sabat i Babia Góra. Za Dziką Niwą złapiemy kierunek Przytyk, by po kilku kilometrach w Zmijkowie skrócić w lewo w leśną drogę. Rowerowym szlakiem koloru zielonego, przez wsie Ządąbrów i Głogów dojedziemy do Pałacu Domaniewskiego w Konarach. W ostatniej przed metą wsi czas jakby zatrzymał



Fot. Szymon Wykora

się dobre kilkadziesiąt lat temu. O co chodzi? Kto pojedzie, ten zobaczy...

Na wyprawę Co Za Jazda! obowiązuje rejestracja uczestników. Żeby się zgłosić, trzeba do godz. 12 w piątek, 25 maja wysłać na nr 7248 SMS o treści: jazda.domaniew.imienazwisko. Koszt SMS-a to 2,46 zł brutto. Otrzymacie Państwo SMS zwrotny. Należy go zachować i okazać podczas rejestracji na starcie. Koniecznie więc zabierzcie na wycieczkę Co Za Jazda! telefon komórkowy. Ważne – wysłanie jednej wiadomości uprawnia do skorzystania przez

jedną osobę z wyprawy rowerowej, poczęstunku i udziału w konkursach z nagrodami. Można jednak z tego samego numeru telefonu zarejestrować na Co Za Jazdę! np. kilku członków rodziny czy przyjaciół.

Cały dochód z SMS-ów przeznaczamy na akcję charytatywną – wsparcie chorego dziecka. Dotychczas uczestnicy pomogli opłacić operację serca małego Marcelka i rehabilitację dzielnej Blanki. Warto być aktywnym, warto pomagać!

PATRONI

radom
siła w precyzji



GMINA
PRZYTOK

PARTNERZY



SPONSORZY



Piotr i Paweł



ŻYWIEC ZDRÓJ



MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

ORGANIZATORZY



RADOMSKA
GRUPA
MEDIOWA



REKLAMA



BAJKOWA WYSTAWA

28 maja – 6 czerwca

Wyrusz z nami w drogę **bajkowymi środkami podróży** i wkrocz do świata fantazji i czarów!

Na wszystkich fanów bajek czekają niesamowite atrakcje:

- magiczna fasola z placem zabaw
- zaczarowana karoca Kopciuszka
 - gigantyczny wieloryb
 - latający dywan Aladyna
 - łódka Calineczki
- królicza nora i krzywe zwierciadła
- siedmiomilowe buty i wiele innych!



Czarowne wspomnienie

„Nigdy moje osobiste zmartwienia i niepowodzenia nie wyprowadzały mnie z równowagi. Walczyłam pełną nadziei, że opamiętuję wysiłkiem woli złą sytuację, że doczekam lepszych czasów” – wspominała po latach Stanisława Wroncka. Jak udało jej się „opanować sytuację”, kiedy zerwana struna głosowa przekreśliła jej marzenia o karierze śpiewaczki?

● IWONA KACZMARSKA

Jest późna wiosna 1883 roku. Żle przez profesora dobrany repertuar powoduje, że podczas koncertu kończącego drugi rok studiów w konserwatorium 17-letnia Stanisława Biernacka zrywa strunę głosową. Koniec ze śpiewem.

Tydzień leżałam w łóżku; miałam więc dosyć czasu do rozmyślań nad moją przyszłością. Szalone myśli przychodziły mi do głowy. Niespodziewanie do Warszawy przyjeżdża siostra matki Stanisławy – Józefa Karczevska. Karczevska mieszka w Ciechanowie i tam – z pomocą córki i siostry – prowadzi czteroklasową pensję dla dziewcząt. To ulubiona ciotka, więc rozpaczona Stanisława, która nie wie, co począć ze swoim życiem, prosi ją o kilkudniową gościnę. Ciotka się, oczywiście, zgadza. I oto ta decyzja wyjazdu na parę dni, tak błaha z pozoru, zaważyła na całym moim przyszłym losie.

Obie ciotki wysłuchawszy Stanisławy, zaproponowały, by skończyła kursy pedagogiczne (miała tam do zaliczenia tylko egzaminy) i została nauczycielką na pensji w Ciechanowie. Mogłaby też dawać lekcje gry na fortepianie, bo kilka pensjonarek jest zainteresowanych nauką gry na tym instrumencie. *Propozycja Ciołek trafiła mi do przekonania, czułam się do niej przygotowana. W Konserwatorium po dwóch latach pobytu przesłam przedmioty teoretyczne całkowicie, a biegłość taka, jaką mieć powinna pianistka, była dla mnie nieosiągalna. Z nauką śpiewu rozstałam się tragicznie nazawsze. Po dłuższym rozważeniu doszłam do przekonania, że droga pedagogiczna jest jedyną, jaką iść winnam, tak ze względu na zamilowanie, jak pewne już poważne przygotowanie.*

Pozostało do zmiany planów przekonać ojca. Piotr Biernacki upierał się początkowo, by Stanisława jednak skończyła konserwatorium, ale zrezygnował po rozmowie z profesorami. Chciał tylko, by córka zdała wszystkie egzaminy w Instytucie Muzycznym Warszawskim; chodziło o to, by miała zaliczone dwa lata studiów. Stanisława zdaje więc egzaminy w konserwatorium, a także kończy egzaminami kurs pedagogiczny.

Wakacje, jak zawsze, spędza z rodziną w Płocku.



Fot. archiwum prywatne Danuty Biernackiej-Pedersen

UMIŁOWANIE WSZYSTKIEGO, CO POLSKIE

We wrześniu 1883 roku Stanisława Biernacka przyjeżdża do Ciechanowa. Na pensji ciotki Karczevskiej uczy przedmiotów polskich w klasie czwartej i francuskiego w trzeciej. W rzeczywistości język polski obejmował historię Polski, krajoznawstwo, literaturę polską, stylistykę i gramatykę. W ogóle mogę to bez przechwałki stwierdzić, że wszystko co robiłam było jakby prześwietlone ideą szczenia poczucia umiłowania wszystkiego, „co polskie, co nasze”, jak mówi poeta.

Nie rezygnuje z, jak ją nazywa, „roboty społeczno-politycznej”. Szybko nawiązuje kontakty z ciechanowskimi

działaczami narodowymi i już nie w stolicy, ale na prowincji – wśród zagrodowej szlachty i chłopów – kolportuje polskie książki i pisma, przekonuje o konieczności zachowania polskości poprzez naukę ojczystego języka i jego historii. W sierpniu 1884 roku awansuje – *dozwolono mi wejść włąb organizacji, to znaczy polecili ciechanowskiej grupie wprowadzić mnie do zarządu sekcji oświatowej z prawem głosu w sprawach oświaty tajnej.*

Jak się okazało, w Ciechanowie działacze skupiali się w pozornie niewinnej organizacji teatru amatorskiego. Na tak zwane próby przyjeżdżali członkowie organizacji z pobliskich majątków. *Teatr amatorski był podstawą materialną i moralną terenowej organizacji Ligi.*

ROLE ZOSTAŁY ROZDANE

Ciechanowskiemu teatrowi Stanisława Wroncka poświęca w swoich wspomnieniach bardzo dużo miejsca. Funkcję reżysera, ze względów bezpieczeństwa, powierzono niejakiemu Majewskiemu – komisarzowi włościańskiemu; jego matka była Rosjanką, a ojciec Polakiem, który wychował syna w polskim duchu. *Teatr nasz stał się instytucją prawie, do której należenie było uważane za zaszczyt. Regulamin był bardzo surowy, nie było miejsca na niestosowne zachowanie się. Dzięki sprężystości Majewskiego, jeżeli idzie o ludzi, to był to zespół prawdziwie kulturalny, ideowy, ożywiony zapalem służenia sprawie i karny, co znów wykluczało wszelkie niesnaski i komeraże tak często spotykane w tego rodzaju zespołach.*

kich; ma dwóch braci i siostrę.

Stanisława przyznaje w swoich wspomnieniach, że Bronisław zwrócił jej uwagę od pierwszego spotkania u Grabińskich. Chciała wiedzieć wszystko o jego



Fot. archiwum prywatne Danuty Biernackiej-Pedersen

dotychczasowym życiu, zainteresowaniach, poglądach. On był tliwy, serdeczny; troszczył się o jej zdrowie, wygląd, przyjemności i upodobania. Zaręczyli się po dziesięciu miesiącach znajomości, wiosną 1884 roku.

POWODZENIE ZAPEWNIONE

Na pensji ciotki Karczevskiej pracowała Stanisława dwa lata. W drugim roku pobytu Liga wysłała ją dwukrotnie na Chełmszczyznę, *żeby zapoznać się z terenem przyszłej pracy wśród unitów.* Stanisławie przydzielono miejscowość w pobliżu Chełma; miała jej mieszkańcom przywozić elementarze do nauki polskiego, polskie książki i zeszyty. Poza uczeniem na pensji i zajęciami w tajnej organizacji Stanisławie, jak twierdzi, nie brakowało *zabaw i przyjemności.* Najmilsza rozrywka to dla niej teatr; gra w nim stale – *różne role, większe lub mniejsze, a zawsze dla mnie sympatyczne.* Często jej partnerem był narzeczony, a *należeliśmy podobno oboje do rzędu najlepszych amatorów.* Po każdym przedstawieniu organizowany był bal. *Ponieważ bardzo często na zakończenie przedstawienia dawaliśmy sztukę ludową w kostiumach, więc w tych samych kostiumach tańczyliśmy na balu. Niezapomniane te zabawy pełne werwy, w nadzwyczaj miłej atmosferze. Oczywiście powodzenia miałam zawsze zapewnione. Nic dziwnego, że ten drugi rok pobytu mego w Ciechanowie został mi jako czarowne wspomnienie na zawsze.*

POWRÓT DO WARSZAWY

Nie myślała, że w Ciechanowie, gdzie – u ulubionej ciotki, z narzeczonym u boku – było jej bardzo dobrze, spędzi tylko dwa lata. Tymczasem Piotr Biernacki, który – jak wynika we wspomnieniach córki – zrezygnował z prowadzenia własnej szkoły po śmierci żony i od lata 1881 prowadził w Płocku „interesa”, postanowił, że rodzina, czyli on z drugą żoną i dziećmi: Ignacym i Wandzią przeniesie się do Warszawy. I w tej sytuacji nie ma sensu, żeby Stanisława pracowała i to jeszcze w Ciechanowie. Nie bez znaczenia dla tej decyzji był fakt, że przeprowadzka rozdzieli młodych narzeczonych – i ma-

cocha, i ojciec nie akceptowali bowiem Bronisława jako przyszłego męża córki. Powód? Był biedny. Jako urzędnik kolejowy, *pracując po sześć godzin dziennie i dłużej, zarabiał 50 rubli miesięcznie.* Na

ściową – chodziły na spacer i do teatru. *Dom Rodziców Wronckich był domem o atmosferze patryjarchalnej. Staruszkowie kochali się wzajemnie, jak w pierwszym okresie małżeństwa, a żyli ze sobą 43 lata. Rocznicą ich ślubu – 23 luty była przez ich dzieci dorosłe bardzo uroczyste obchodzona, a Ojciec Wroncki ofiarowywał Matce takie kwiaty, jakie otrzymała od niego w dzień ich ślubu.*

NIEPOŚLEDNIEJ MIARY POLITYK

Biernacki nie wytrzymał długo w stolicy. Już w lipcu 1886 roku (Stanisława Wroncka nie podaje w swoich wspomnieniach powodu) przenoszą się do Radomia. Stanisława tylko na kilka tygodni. Bo zdecydowała, że obejmie stanowisko nauczycielki w należącej do rodziny Suchorskich majątku Sleszyn (Zleszyn? Śleszyn?) w powiecie łowickim. Choć ta decyzja nie spodobała się Bronisławowi Wronckiemu – *nie mógł się pogodzić z myślą, abym została „guwernantką” na wsi, we dworze. Ówczesna młodzież obywatelska traktowała nauczycielki narówni ze szwaczkami, sklepowymi, prawie z pokojówkami. Do szacunku dla nich nie tylko nie poczuwali się w obowiązku, lecz na myśl im nawet nie przychodziło otoczyć poważaniem guwernantkę.*

Dwa ostatnie tygodnie sierpnia Stanisława spędziła w Warszawie. I były to dni, jak wspomina, *całkowicie wypełnione pracą polityczną, społeczną i pedagogiczną. Wprowadzono mnie na kilka tajnych zebrań politycznych, gdzie poznałam młodego bardzo wówczas Romana Dmowskiego i miałam sposobność usłyszenia jego pięknych z pamięci wypowiedzianych referatów nadzwyczaj głęboko ujętych. Już wtedy zapowiadał się jako niepośledniej miary erudyta i polityk.*

Zrobiła też, pod kierunkiem dr Teresy Ciszewiczowej, *kurs doraźnego ratownictwa. Szło tu o przygotowanie nas, których praca zawodowa powołała na wies, aby nieść pomoc sanitarną w nagłych wypadkach, spełniając nie tylko obowiązek chrześcijański, ale nawiązując nic sympatii i bliższy kontakt z miejscową ludnością.*

W ostatnich dniach sierpnia Stanisława wyjechała do majątku Suchorskich, do pracy. *Wynagrodzenie moje wynosiło 30 rubli miesięcznie, co z mieszkaniem, świetnym utrzymaniem i końmi na spacer i przejażdżki, stanowiło na owe czasy*



Fot. Muzeum im. Józefa Młodzieckiego w Radomiu

Zaprzysiężnia się z rodziną Wronckich; z pisanych po latach wspomnień można wywnioskować, że najbliżsi Bronisława wyjątkowo przypadli jej do serca. Z siostrą narzeczono grywały u Biernackich na cztery ręce, a we trzy – z przyszłą te-

lukratywnie zajęcie pomimo sześciu godzin pracy dziennie. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy urlopy moje wynosiły po dwa tygodnie – to ostatnie wspomnienie, zanotowane po latach przez Stanisławę Wroncką.

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Piotra

Sznajdra

Wólka Kłwatecka

Równoległa do ul. Stromieckiej, prostopadła do ul. Kłwateckiej



Fot. „Założeni dla Radomia”

w 1932 roku. W latach 1933-39 pracował w Ludowej Szkole Rolniczej w Zwoleniu; uczył przedmiotów ogólnokształcących, a poza tym kierował grupą śpiewaczą, taneczną i teatralną. Kilka jego artykułów wydrukowanych zostało w miesięczniku „Głos Młodej Wsi”.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Piotr Sznajder musiał uciekać ze Zwolenia. Poszukiwali go bowiem Niemcy, a to w związku ze zorganizowaną przez niego w czerwcu 1939 roku antyhitlerowską manifestacją. Znalazł się w Busku-Zdroju, gdzie pracował w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Po zakończeniu wojny, jeszcze w 1945 roku, został jej prezesem.

Do Radomia Piotr Sznajder wrócił w 1947. Zamieszkał w budynku szkoły rolniczej na Wośnikach; jego żona uczyła tu języka polskiego. W rodzinnym

W 1950, na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa, zorganizował w Radomiu oddział Centrali Nasienniej. Był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i jako takiego dotknęły go prześladowania ze strony władz – za „odchylenia prawicowe”.

W 1957 roku Piotr Sznajder ukończył studia rolnicze. W tym samym roku został posłem. Pracował w komisji handlu zagranicznego i komisji rolnictwa. Razem z Józefem Grzeczmarowskim i Marią Regentową doprowadził do przekazania na potrzeby radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej dawnych koszar 72. Pułku Piechoty.

W 1960 roku Piotr Sznajder został dyrektorem Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego w stolicy. Sprawował tę funkcję przez rok – do emerytury. Zajął się wtedy rysunkiem i malarstwem; został wiceprezesem Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych i brał udział w wystawach przez nie organizowanych.

Piotr Sznajder zmarł w 1993 roku w stolicy. Swoją ulicę w Radomiu otrzymał, decyzją radnych, w październiku 2001 roku.

NIKA



Fot. Artur Sandomierski

Piotr Sznajder urodził się w 1912 roku w Radomiu w rodzinie rzemieślniczej; był najmłodszy wśród pięciorga rodzeństwa. Państwo Sznajdrowie mieszkali przy ul. Skaryszewskiej 10 (obecnie ul. Słowackiego 8).

Szkołę podstawową ukończył w Radomiu. Nie mógł znaleźć pracy, więc zapisał się na kurs społeczno-rolniczy, zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Brodach koło Kalwarii Zebrzydowskiej. „Rozwinął tam swoje zainteresowania i ukierunkował poglądy społeczno-polityczne” – pisze w swojej książce „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...” Izabella Mosańska. Po zakończeniu kursu pracował w jednej z radomskich szkół powszechnych, nie biorąc za to wynagrodzenia. W tym samym czasie prowadził też darmowe zajęcia świetlicowe w Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Piotr Sznajder był dobrym uczniem, uprawiał też sport, grał na skrzypcach, tańczył, a nawet dyrygował szkolnym chórem.

Uczył się też w Seminarium Nauczycielskim w Łowiczu; ukończył je

mieście Sznajder został kierownikiem działu towarów przesyłanych w PSS „Społem”. Rok później został prezesem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Korzystałam z informacji zawartych w książce Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...”, Radom 2009

NieObiektywnym okiem



Dopóki prezydent prezydentem

Wszystko zaczęło się banalnie. Prezydent Radomia Radosław Witkowski dla swoich najbliższych współpracowników zorganizował szkolenie z RODO – unijnego rozporządzenia, które zastępuje obecnie obowiązującą ustawę o ochronie danych osobowych. Zostało ono przyjęte przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej w kwietniu 2016 roku, a zawarte w nim przepisy będą egzekwowane od 25 maja tego roku. W szkoleniu chyba nie ma niczego złego – to całkiem zrozumiałe, że urzędnicy muszą poszerzać swoją wiedzę. Problemu dopatrzili się ci wredni (i w ogóle) z Radomskiego Skanera Obywatelskiego. Okazało się bowiem, że wyniuchali, iż szkolenie zostało zorganizowane poza Radomiem. Co więcej – radomscy urzędnicy o nowych unijnych przepisach uczyli się poza terytorium unijnej wspólnoty. Gdzie konkretnie? We Lwowie. Albo nawet „we Lwowie”. I właśnie ta wiadomość wzburzyła dociekliwych internautów, a spora część z nich prosiła mnie, abym poruszył ten temat.

„Na szkolenie pojechali dyrektorzy Urzędu Miejskiego, część kolegium prezydenckiego, dyrektorzy i ich zastępcy jednostek podległych prezydentowi oraz prezesi spółek miejskich. Czy takie szkolenie musiało się odbyć akurat tam i dlaczego nie zostało zorganizowane dla pozostałych urzędników i pracowników tylko dla samej elity?” – pyta na swoim profilu Radomski Skaner Obywatelski. Odpowiedź przyszła dosyć szybko z profilu – równie wrednego i podejrzliwego z natury swej – Demotywatory Radom, w postaci (jak to z Demotywatorem bywa) mema. Zdjęcie prezydenta opatrzone podpisem: „Bo gdzie jeszcze ludziom tak dobrze jak tu? Tylko we Lwowie”. Długo się zastanawiałem, jak samemu mam podejść do tego „kresowego” tematu? I stwierdziłem, że najlepiej to obśmiać, bo zapewne prezydent nie chciał źle. Chciał przy okazji szkolenia zafundować podległym mu pracownikom wycieczkę integracyjną, a skoro Lwów drogi nie jest (i to przecież prawie Polska), to można zaoszczędzić „trochu” pieniędzy na trudne czasy, gdy samorządowcy będą zarabiać zdecydowanie mniej. Sama wycieczka organizatorów też w zasadzie nic nie kosztowała, bo przecież łatwo wydaje się pieniądze publiczne. Wyjazd taki to również okazja do wspomnień. Choćby czasów, gdy właśnie do Lwowa z Radomia latały samoloty. Ech... I na imprezy się latało i, jak to na wschodzie, spożywało się, oj, spożywało... Przecież w Radomiu prezydentowi nie wypada popadać w alkoholizm, za to za granicą w towarzystwie przyjaciół, jak najbardziej. Ba, nawet nie wypada być na trzeźwo. A na Ukrainie nie dość, że pięknie, to i „procenty” niedrogo. Nie wspominając innych wyrobów akcyzowych, na których też szkoleni urzędnicy mogli zaoszczędzić.

Patrząc z innej perspektywy można powiedzieć, że szkolenie można było ogarnąć za dużo większe pieniądze. Przecież można je było zrobić w jakiejś Hiszpanii czy innej Portugalii. Szkolenia to oczywiście ważna rzecz. Zwłaszcza, gdy w zasadzie nie wiadomo, na ile nam się ta wiedza przyda. Bo niby do końca kadencji trochę czasu jeszcze zostało, ale Naczelny Sąd Administracyjny może ją jeszcze skrócić i z wycieczek... Oj, przepraszam, – szkoleń wtedy ciężko będzie skorzystać.

A ja mam na to radę – prezydencie, do dzieła. Proponuję zorganizować szkolenia szlakiem radomskich odlotów. Lwów już zaliczony. Teraz proponuję szkolenie w czeskiej Pradze. I toast czeskim piwem za mój pomysł wzniesie. Później szkolenie przypominające pierwszy wylot (to znaczy zawiąana północnymi wiatrami Ryga). Jeszcze pozostanie jakieś szkolenie w Berlinie zrobić (gdzie klubów nocnych więcej niż liści na Plantach). A żeby nie wytykali, że tylko elita się szkoli, to od sprzątaczkki do kierownika wydziału proponuję wystać na szkolenia po Polsce – również szlakiem radomskich odlotów. Personel sprzątający proponuję szkolić w Gdańsku, bo piachu od plaży nieodpowiedzialni petenci pewnie do urzędu mnóstwo wnoszą. A we Wrocławiu z czego szkolić? A cholera wie. Tu niech się już gabinet prezydenta wysila. Dopóki jeszcze prezydent prezydentem, a Wrocław Wrocławem jest

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO


MAKARON PAPERDELLE ZE SZPARAGAMI I GRILLOWANĄ PIERSIĄ Z KURCZAKA
SKŁADNIKI

- 4 piersi z kurczaka
- 1 cebula
- 1 łyżka kaparów z zalewy octowej
- 1 łyżka orzeszków pini
- pęczek zielonych szparagów
- 100 g sera pleśniowego
- 100 ml białego wytrawnego wina
- 2 ząbki czosnku
- 200 g makaronu papardelle
- 200 ml śmietany 36%
- 4 łyżki oliwy z oliwek
- 80 g parmezanu w płatkach
- garść pomidorów suszonych
- gałka muskatowa, pieprz biały mielony, sól

PRZYGOTOWANIE

Kurczaka zamarynować w oliwie, czosnku, tymianku, soli i pieprzu. Przygotować szparagi: odciąć końcówki i ugotować krótko we wrzącej, osolonej i posłodzonej wodzie. Szybko wystudzić w wodzie z lodem, osuszyć i pokroić na mniejsze kawałki. Cebulę pokroić w kostkę, czosnek przetrzeć przez praskę i zeszklić. Wlać wino i dodać ser. Gdy ser zacznie się rozpuszczać, wlać śmietanę i cały czas mieszając gotować, aż sos zacznie gęstnieć. W trakcie dodać posiekane pomidory i kapary oraz uprażone orzeszki. Doprawić do smaku. Do sosu dodać przygotowany wcześniej makaron i szparagi. Delikatnie wymieszać. Piersi z kurczaka grillować lub smażyć na patelni grillowej ok. 5 min. z każdej strony. Makaron w sosie z sera pleśniowego ze szparagami ułożyć na talerzu, na nim ciepłą pierś pokrojoną w plastry, a całość posypać parmezanem.

Wsiądź na rower!

Ciągłe poirytowanie w domu, w pracy, na ulicy w korku, które negatywnie przekłada się na relacje z otoczeniem? Brak czasu dla siebie, przytłoczenie codziennymi obowiązkami i wieczny niedobór gotówki na jakiś ekstra zakup lub spontaniczny wyjazd od czasu do czasu? Kolejne lato bez bikini, bo jak się tu pokazać z nadprogramowymi kilogramami, które tak ciężko zrzucić? Oto aż nazbyt wiele powodów, aby tej wiosny... przesiąść się na rower!

Teoretycznie dla każdej z nas jest oczywiste, że jazda na rowerze zapewnia wiele korzyści, a mimo to jakoś wciąż coś przeszkadza w podjęciu decyzji, żeby porzucić autobus i samochód na rzecz pięknego pojazdu na dwóch kołach.

FIGURA POD BIKINI SAMA SIĘ NIE ZROBI

Fakty są następujące – każda z nas chciałaby w lecie zachwycać figurą na plaży (w górach szczupła sylwetka również nie zaszkodzi!), ale wiele z nas przespało zimę, nie zaprzyjaźniło się w tym czasie z siłownią, a intensywne treningi z trenerem personalnym brzmią jak katorga. Naszym sprzymierzeńcem w zrzuconiu nadprogramowych kilogramów wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca staje się rower. Jadąc w tempie 10 km/h można spalić przez godzinę ok. 300 kcal. Popołudniowa przejażdżka po mieście, jazda rowerem do pracy kilka razy w tygodniu, zakupy lub weekendowa wycieczka za miasto – kalorie niemal same się spalają. Efekty? Smuklejsze łydki, brak oponki, niższa waga i mniejszy cellulit mówią same za siebie.

MNIJ STRESU I LEPSZE RELACJE Z OTOCZENIEM

Stresujący dzień w pracy? Kłótnia z partnerem lub inną bliską osobą? Odpowiedzią na całe to zło po raz kolejny okazuje się... rower. Wysiłek fizyczny związany z jazdą na nim prowadzi do wydzielania endorfin, czyli hormonów szczęścia. To one odpowiadają za doskonałe samopoczucie, zadowolenie z siebie, a także tłumią odczuwanie bólu. Pół godziny jazdy na rowerze, np. w drodze powrotnej z pracy do domu, sprawi, że



wrócimy do niego zrelaksowani, a nie pełni złej energii wyniesionej z biura. Zyskamy na tym nie tylko my, ale również nasze relacje z innymi. W trakcie przejażdżek wyzbędziemy się negatywnych emocji, nabierzemy dystansu do wielu spraw i nie zaczniemy rozmów z bliskimi lub współpracownikami od pretensji. To naprawdę działa!

POWIEDZ „NIE” CHOROZOM

Miażdżycy, cukrzycy, podwyższonego poziomu cholesterolu? Powiedz im „nie”. Wsiądź na rower! Równy, jednostajny wysiłek działa zbawiennie na nasze ciało. Zwiększa pojemność płuc, umożliwia lepsze dotlenienie krwi i poprawia pracę serca. Pozwala też normalizować poziom cukru we krwi – zwiększa wrażliwość komórek na insulinę, przez co chory na

cukrzycę potrzebuje mniejszych dawek, a osoba nią zagrożona może obniżyć ryzyko wystąpienia choroby. Regularne przejażdżki, najlepiej kilka razy w tygodniu, pozwalają także obniżyć poziom „złego” cholesterolu, a zwiększyć poziom tego „dobrego”. Dzięki jeździe na rowerze poprawia się ogólna wydolność organizmu. Nawet jeśli teraz nie cierpisz na żadne z powyższych schorzeń, to w dłuższej perspektywie docenisz zdrowy styl życia.

NOWA SUKIENKA, BUDŻET NA WYCIECZKĘ ALBO... CHWILA DLA SIEBIE

To, że jazda na rowerze pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze, wydaje się oczywistością, ale... Nie zawsze w pełni zdajemy sobie sprawę z tego, co to w praktyce oznacza. Trzydzieści minut przyjemnej jazdy na rowerze zamiast go-

dziny w komunikacji miejskiej oznacza godzinę więcej czasu w ciągu dnia. Można się wypaść, zrobić zakupy, szybciej odebrać dzieci z przedszkola itd. Przesiadka na rower z samochodu to głównie różnica w ciężkości naszego portfela – oszczędzając na paliwie i innych kosztach związanych z samochodem nagle znajdujemy budżet na dodatkową sukienkę czy nowe buty, a w kilkumiesięcznej perspektywie możemy np. uezierać fundusze na wypad last minute w ciepłe miejsce. Do tego przyjazd do pracy w dobrym humorze po relaksującej jeździe zamiast wielkiego poirytowania po staniu w korku jest praktycznie bezcenny.

WOLNA, ODWAŻNA, NIEZALEŻNA

Podziwiasz kobiety, które rzucają wszystko i wyjeżdżają samotnie na daleką wyprawę, np. do Azji? Czujesz się uwięziona w mieście, a nie masz większych funduszy, aby wybrać się na krótki urlop? Zawsze odpowiedź będzie taka sama: wsiądź na rower. Poczuć zew przygody i niezależność, wybierz się z rana na rowerową wycieczkę kilka, kilkanaście kilometrów poza miejsce zamieszkania, nieznaną dotąd ścieżką. Zwiedzaj, odkrywaj, poznawaj nowych ludzi. Wspaniałe historie czekają nie tylko na końcu świata. A nawet jeśli, to pierwszy krok w tym kierunku już poczyniony! Małymi krokami odważ się na więcej.

Rower to coś więcej niż pojazd. To zmiana stylu życia, zyskanie poczucia niezależności, sposób na wyrażenie siebie, wzrost poczucia szczęścia, a do tego jeszcze lepsza kondycja i stan zdrowia. To co? Kto dzisiaj wraca do domu rowerem miejskim?

FT.PL
REKLAMA

spotem
PSS Radom
Rok założenia:
1869

2,99

9,99

15,99

1,09
100 g/3,63zł

11,99

3,15
1 kg/9,00zł

Produkcja własna

POLECAMY OD 21.05 DO 2.06.2018R

Kurczak dla całej rodziny

Drob pojawia się na naszych stołach na co dzień, podczas imprez i uroczystości rodzinnych. To świetna baza do przygotowania różnorodnych potraw dla całej rodziny.

Pysznie smakuje pieczony, smażony, w sałatkach czy w tradycyjnym rosolu. Chcąc urozmaicić codzienne dania z drobiu, warto sięgać po ciekawe przepisy, oryginalne kompozycje i dodatki.

Uwielbiamy smak kurczaka i sięgamy po niego podczas różnych okazji, dlatego dania z drobiu są na stałe wpisane do menu dzieci i dorosłych. Kurczak świetnie pasuje do lekkich, delikatnych kompozycji, ale może zachwycić swoim smakiem także w towarzystwie intensywnych przypraw, ziół i kolorowych warzyw. By potrawy z kurczakiem były naprawdę smaczne, warto wybierać mięso najwyższej jakości i z pewnego źródła.

Korzystając z takiej bazy i wprowadzając do kuchni odrobinę fantazji, można przyrządzić drob w zupełnie nowy sposób i odkryć jego nowe walory smakowe. Do przygotowania wyśmienitych dań z kurczakiem

wykorzystujemy m.in. owoce cytrusowe, aromatyczną bazylię i szparagi, na które trwa obecnie sezon. Smak przygotowanych potraw urozmaica dodatki w postaci kolorowych ziemniaków, kuskusu czy makaronu. Takie fantazyjne receptury kuszą bogactwem oryginalnych smaków i aromatów. Warto je wypróbować, by

wzbogacić codzienne menu, na nowo zasmakować w daniach z drobiu i zaskoczyć kulinarną fantazją rodzinę i gości.

FT.PL

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

Demonstracja bezrobotnych w Radomiu

Z Radomia donoszą: W ub. piątek Radom stał się widownią gwałtownych demonstracji bezrobotnych, skierowanych przeciwko Magistratowi m. Radomia. Przebieg zajęć był następujący:

Między godz. 10 a 11 przed południem zaczęły pod Magistrat napływać powoli rzesze bezrobotnych przeważnie kobiet, które następnie pojedynczo dostawały się do wnętrza Ratusza i tam zajęły salę Rady Miejskiej. Stąd w liczbie kilkudziesięciu z krzykiem wkroczyły do gabinetu Prezydenta Miasta p. Grzeczmarowskiego, którego otoczyły, nie pozwalając się mu ruszyć z miejsca. Podczas, gdy jedne przedstawiały mu w słowach ostrych swe beznadziejne położenie materialne, drugie obsadziły na ulicy samochód magistracki, by uniemożliwić p. Grzeczmarowskiemu ewentualny odwrót.

Tłum zebrany na ulicy wzrastał z każdą chwilą, gdy zaś przybyli mężowie zgromadzonych żon, począł przeć na bramę Magistratu, zamkniętą uprzednio przez przezornych woźnych. Pod naporem bezrobotnych brama pękła, tłum wdarł się do wnętrza.

Z pośród bezrobotnych zaczęły padać pod adresem p. Grzeczmarowskiego przeróżne wymysły, a nawet pogroźki. Prezydent Miasta chciał w tym momencie przemówić, nie dopuszczono go jednak do głosu. Rozgoryczenie tłumu wzrastało z każdą sekundą, w Magistracie zapanował nieopisany ruwetes. Byłoby niechybnie doszło do dalszych gorszących zajęć, gdyby nie policja, która – skonsygnowana w większej ilości, tak piesza jak i konna – rozproszyła demonstrantów.

Goniec Częstochowski nr 90,
17 kwietnia 1930

Budowa wiaduktu na „Przejeździe śmierci”

Ja się dowiadujemy budowa wiaduktu na przejeździe Skaryszewskim zwanym „przejazdem śmierci”, rozpocznie się dopiero z końcem lipca.

Przy robotach ziemnych znajdzie zatrudnienie około 300 ludzi.

Trybuna nr 20, 14 maja 1937

Trzy siostry Halamy w Radomiu

Po powrocie z Ameryki gdzie osiągnęła niebywałe sukcesy Loda Halama wyrusza w objazd po Polsce wraz ze swymi równie świetnymi siostrami Alicją i Eną Halama. Nie wszyscy wiedzą o istnieniu tej ostatniej, gdyż jest ona czwartą z rzędu i dotychczas nigdzie nie widzianą – teraz dopiero po skończeniu studiów w Belgii da się poznać publiczności.

W naszym mieście świetne Halamki wystąpią dn. 21 maja o godz. 8.30 w teatrze Rozmaitości.

Trybuna nr 20, 20 maja 1938

Oświadczenie Kina Czary

W związku z atakami prasy radomskiej na nasze kino z powodu wyświetlania przez nas filmów niemieckich, oświadczamy co następuje:

Wyświetlaliśmy filmy pochodzenia niemieckiego ponieważ związani byliśmy kontraktami.

Po zerwaniu kontraktów z biurami filmowymi prowadzącymi filmy niemieckie w repertuarze naszego kina nie znajdzie się od 27 lutego b. r. żaden film wyprodukowany w Niemczech.

Dyrekcja Kina „Czary”
Radom

Trybuna nr 20, 19 maja 1939

Piątek 25.05

24°/10°



t. odczuwalna 26° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 50%

Sobota

27°/13°



t. odczuwalna 28° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 56%

Niedziela

26°/14°



t. odczuwalna 27° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 59%

Poniedziałek

26°/12°



t. odczuwalna 26° C
ciśnienie 1023 hPa
wilgotność 53%

Wtorek

27°/14°



t. odczuwalna 28° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 51%

Środa

28°/12°



t. odczuwalna 28° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 44%

Czwartek

27°/13°



t. odczuwalna 27° C
ciśnienie 1019 hPa
wilgotność 49%

źródło: twojapogoda.pl

DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 25 maja

dami TV DAMI

godz. 17.20, 18.30, 20.00 – Teledziennik
Przegląd najważniejszych wydarzeń.

TNT

godz. 18.50 – Głupi i głupszy
komedia; USA 1994

Dwaj skończeni idioci w Aspen w poszukiwaniu miłości i pieniędzy. Tytuł określa poziom „dzieła”, ale parę gagów – pierwszorzędných. Głównie jednak dla wielbicieli Jima Careya.

POLSAT FILM

godz. 21.00 – Bad Boys

komedia sensacyjna; USA 1995
Policyjna dwójka z Miami kontra przebiegły król narkotykowy: eskapizm a la MTV w stanie czystym. Plus Martin Lawrence i (zwłaszcza) Will Smith po raz pierwszy na dużym ekranie.

Sobota, 26 maja

KINO TV

godz. 16.45 – Coco Chanel

dramat biograficzny; Francja 2009
Brawurowa Audrey Tautou w roli Gabrielle „Coco” Chanel, wychowanki sierocińca, która od 1915 roku aż do śmierci (1971) była wyrocznią francuskiej mody: opowieść o początkach jej kariery.

PULS

godz. 20.00 – Ghost Rider
thriller; Australia/USA 2007

Z komiksu na ekran: Nicolas Cage jako kaskader motocyklista, który podpisał pakt z diabłem dla ocalenia swego ojca, a ceną za wycofanie cyrografu będzie starcie z do cna zepsutym synem samego Mefistofelesa.

TVN 7

godz. 21.25 – Kobieta na topie
komedia romantyczna; USA 2000
Piękna brazylijska kucharka Isabella opuszcza wiarołomnego męża, by robić telewizyjną karierę w San Francisco. Plus kilka kropki realizmu magicznego, lecz nie jest to przepis do końca doskonały.

Niedziela, 27 maja

TV2

godz. 12.15 – Vera Cruz

western; USA 1954
Radość dla oka: Gary Cooper i Burt Lancaster jako poszukiwacze przygód eskortujący cesarskie złoto w czasie meksykańskiej wojny domowej.

TV4

godz. 16.40 – Samotny wilk McQuade
film sensacyjny; USA 1983

Doświadczony funkcjonariusz i jego nowy partner rozpracowują szajkę przestępców. Chuck Norris kontra międzynarodowy gang handlarzy bronią. No i kto wygra?

STOPKIATKA STOPKLATKA TV

godz. 17.40 – Asterix na olimpiadzie
komedia przygodowa; Belgia/ Francja/ Niemcy/ Włochy/ Hiszpania 2008

Sfilmowany komiks po raz trzeci: waleczni Galowie dowodzą swej wyższości w trakcie igrzysk olimpijskich. Imponujący budżet, imponująca obsada – gwiazdy ekranu i sportu, ale daje się odczuć pewne zmęczenie materiału.

TVP 1

godz. 21.05 – Uziemieni

komedia; Belgia/ Francja 2013
Byli małżonkowie – Valérie i Alain wybierają się do Grecji na ślub swojej ukochanej córki. Są zmuszeni odbyć wspólną podróż.

1				8				
9	3						1	
8				4	2			
4		5						
			3					5
					8			2
	6	7				1		
		1	7			9		
			8	5		7		

		5					1	
1			6					3
				6				
				9	7	4		1
	5	3		2	8			6
	3	7		1				2
	4						8	
6		2	4		5		9	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE

PRZEPLACAJ!

rekord

TAXI

2zł km./5,50zł trasa

721 721 006

Sportowy zawrót głowy

Biegi, skoki, rzuty – zupełnie, jak podczas prawdziwej olimpiady.

W Radomiu, pod hasłem „Sportowy zawrót głowy”, odbyła się we wtorek Spartakiada Korczakowska.

Organizacji imprezy podjął się Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka, a wszystko zaczęło się od przemarszu uczestników ulicami Radomia. Reprezentanci ośrodków za cel mieli stadion Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Uroczyste otwarcie nawiązywało do igrzysk olimpijskich.

– Ceremoniał Spartakiady Korczakowskiej wzorowany jest na ceremoniale olimpijskim. Atmosfera zawodów, ogromne emocje, ale też zabawa są podobne do tych znanych z wielkich imprez – mówi Beata Nawrot, dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka.

Program zawodów wypełniały bloki konkurencji sportowych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się lekkoatletyka. Były biegi na 60 i 400 m. – Trzeba uczyć się techniki biegu – podkreślił Piotrek, zwycięzca sprintu.

Chętnych nie brakowało i do innych konkurencji. Gra o nazwie bocia zachęcała do udziału Wiktora. – To fajna zabawa. Ćwiczę trochę w szkole. Ale zamierzam też wystąpić w jakiejś innej konkurencji – zapowiadał.

Sport i rekreacja są niezwykle ważne w pracy z osobami niepełnosprawnymi. – To nie puste hasła, tak jest naprawdę – zaznaczyła Anna Pisarska, prezes stowarzyszenia Korczak i My. – Sport uczy rywalizacji, pomaga uwierzyć w siebie. Osoby niepełnosprawne są przecież takie same jak pełni.



Fot. Szymon Wyłota

Podczas Spartakiady Korczakowskiej liczyły się nie tylko zmagania na bieżni czy rzutni. Olimpijska była też atmosfera. – Świetna zabawa. No i można coś zjeść. Bardzo smakuje mi kielbaski i lody – cieszył się Paweł, który zapewnił, że nie zapomni wystartować w jednej z konkurencji.

W zawodach wystartowali nie tylko radomianie. Do udziału zgłasza się z roku na rok coraz więcej osób z całego regionu. Ale przybywa też organizatorów. – W tym roku pomogło nam stowarzyszenie Korczak i My, które otrzymało wsparcie finansowe z budżetu gminy – podkreśla Beata Nawrot. – Wspólnie promujemy zdrowy styl życia w środowisku osób niepełnosprawnych.

Spartakiada Korczakowska odbyła się po raz czwarty. W zawodach wystartowało ok. 200 osób.

PAWEŁ SOCHALSKI

Znów rozczarowali

Radomiak Radom przegrał w Poznaniu z Wartą 0:1 i pogrzebał szanse na bezpośredni awans do pierwszej ligi. Przed „Zielonymi” dwa ważne mecze, które zadecydują, czy nasza drużyna weźmie udział w barażach.

● **SZYMON JANCZYK**

Piłkarze Radomiaka udali się do Poznania w osłabionym składzie. Martin Klabnik wciąż leczy naderwane więzadło, Chinonso Agu narzekał na drobny uraz, a Leandro Rossi wypadł z kadry meczowej. W związku z tym, jak i ze zmianą na pozycji bramkarza, którą, zdaje się na stałe, zajął Artur Haluch, trener Grzegorz Opaliński zdecydował się na mocno eksperymentalne zestawienie. W wyjściowym składzie zobaczyliśmy m.in. Patryka Winstala i Karola Hodowanego, którzy dotychczas nie otrzymywali zbyt wielu szans.

Od pierwszych minut meczu w Poznaniu widać było, że nie będzie to łatwa przeprawa. Warta zaczęła ofensywnie, szybko zamykając Radomiaka na własnej połowie. Już na początku meczu gospodarze w stuprocentowej sytuacji posłali piłkę tuż obok słupka naszej bramki. Szansę zmarnował również Matthieu Bemba, który po strzale głową trafił w poprzeczkę. Radomiak mógł objąć



Fot. Emil Elbert

prowadzenie po rzucie rżnym, ale gospodarze wybili piłkę niemal z linii bramkowej. W pierwszej połowie nasi obrońcy powstrzymali jeszcze dwa groźne kontrataki gospodarzy i do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis.

Po zmianie stron Radomiak został bardzo szybko skarcony. Brak krycia ze strony Macieja Świdzikowskiego i Matthieu Bemby pozwolił Przemysławowi Kicie oddać strzał życia z woleja, przy którym żadnych szans nie miał Artur Haluch. Kilka chwil po голу dla gospodarzy „Zieloni” mogli wyrównać, jednak Patryk Winstal po zamieszaniu w polu karnym trafił w poprzeczkę. Po faulu Michała Grudniewskiego sędzia Piotr Urban wskazał na „jedenastkę” dla Warty, której nie wykorzystał Adrian Cierpka, który trafił w słupki.

W ostatnich minutach meczu obserwowaliśmy festiwal zablokowanych strzałów naszego zespołu. Warta broniła się całym zespołem i zatrzymywała kolejne uderzenia, nawet nie dając się wykażać Tomaszowi Laskowskiemu. Najgroźniejszy strzał w drugiej części meczu oddał Patryk Mikita, jednak nasz skrzydłowy huknął w środek bramki.

Kiedy po meczu piłkarze podeszli do kibiców, usłyszeli wiele gorzkich i ciężkich słów od tych, którzy zdecydowali się zostać w sektorze. Zdecydowana bowiem większość ze 150-osobowej grupy fanów „Zielonych” opuściła sektor. Tylko trzech zawodników: Artur Haluch, Peter Mazan i Jakub Rolinc odważyło się podejść do ogrodzenia, by porozmawiać z kibicami. Ci mają już dość obietnic, które słyszeli po kolejnych porażkach.

Szansę na rehabilitację Radomiak będzie miał w sobotę, 26 maja, kiedy podejmie Wisłę Puław. Pytanie tylko, czy faktycznie można mówić o rehabilitacji, czy raczej o próbie ocalenia honoru i uratowania sezonu. Awans wciąż mogą nam zapewnić baraże, jednak najpierw trzeba obronić czwartą pozycję przed Garbarnią Kraków, która zrównała się punktami z naszym zespołem. Być może zajęcie czwartej lokaty w tabeli pozwoli na bezpośredni awans – z pierwszej ligi planuje bowiem wycofać się Bytovia Bytów, która straciła tytułarnego sponsora, firmę Drutex. Jej miejsce mógłby zająć właśnie czwarty zespół drugiej ligi. Najpierw jednak trzeba wygrać dwa pozostałe spotkania. Mecz z Wisłą rozpocznie się o godz. 17

Porażka Broni

Broń Radom przegrała 1:2 na własnym stadionie z Mszczonowianką Mszczonów w meczu 26. kolejki grupy południowo-mazowieckiej IV ligi.

Po pokonaniu na wyjeździe Pilicy Białobrzegi 4:3 Broń umocniła się na ligowym prowadzeniu. Po tym meczu piłkarze Artura Kupca mogli niemal przypieczętować zwycięstwo w lidze, ale do tego potrzebowali trzech punktów w starciu z wiceliderem – Mszczonowianką Mszczonów.

Mecz rozpoczął się od szturm radomskiego zespołu. Broń w pierwszych minutach stworzyła sobie dwie dogodne sytuacje do strzelenia gola, ale żadnej z nich nie zdołała wykorzystać. Natomiast Mszczonowianka nie zmarnowała swoich szans. Już w 11. minucie wynik spotkania otworzył Marcin Gregorowicz, który w sprytny sposób oszukał defensywę Broni. Dziesięć minut później Michała Kulę pokonał Piotr Cudny i Mszczonowianka prowadziła już 2:0. Co prawda po chwili

kontaktowego gola zdobył Kamil Czarnecki, ale to było wszystko, na co tego dnia stać było piłkarzy z Plant. Do końca meczu gospodarze naciskali, ale nie zdołali doprowadzić do wyrównania i ostatecznie przegrali na własnym stadionie 1:2.

Mimo porażki Broń Radom nadal jest liderem IV ligi. Piłkarze z Plant o punkt wyprzedzają Mszczonowiankę Mszczonów. Do końca sezonu pozostały jeszcze cztery kolejki. W najbliższej Broń zmierzy się na wyjeździe z Energią Koźnice.

Broń Radom – Mszczonowianka Mszczonów 1:2

Bramki: Czarnecki 24' – Gregorowicz 11', Cudny 21'

KD

MECZ 1:1 SERIAL W UPC NIE MUSISZ WYBIERAĆ



**Sport Pack
3x taniej**

SAMSUNG TV
już od **39⁹⁸** zł/mies.

Zamów w Punkcie UPC!

Galeria Słoneczna

(obok Multikina)

☎ 608 699 989

✉ salon.radom@upc.pl

**Radość z
każdej chwili**



Przy zakupie pakietu Happy Home z Telewizją Select i Internetem Fiber Power 120 Mb/s Klient otrzyma Sport Pack składający się z 3 kanałów ELEVEN SPORTS, usługi Multiroom z Kartą CI+ i nagrywarki oraz voucher rabatowy na wybrane modele Samsung TV. Całkowity koszt pakietu Happy Home od UPC 99,99 zł/mies. (koszt uwzględnia zniżki z tytułu dodatkowych zgód udzielonych przez Abonentów). Zobowiązanie na 24 mies. Koszt instalacji 59,90 zł. „3 razy taniej”: 10 zł (cena w tej ofercie) w porównaniu do 29,90 zł (suma opłat za usługi w pozostałych ofertach promocyjnych). Oferta dla nowych Klientów. Podana rata za TV w ofercie na podstawie ceny uwzględniającej specjalną zniżkę dla Klientów UPC, w promocji Santander 36 miesięcy raty 0%. Sprzedaż telewizorów na sklepsamsung.pl prowadzi I-Terra. Promocja z voucherem rabatowym do 31 lipca 2018 r. lub do wyczerpania puli voucherów. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora sieci.

Pożegnanie z Ekstraligą

LUKS Sportowa Czwórka Wosztyleu Radom żegna się z piłkarską elitą. Podopieczne Wojciecha Pawłowskiego przegrały z AZS-em UJ Kraków i na kolejną przed końcem nie mają szans na utrzymanie się w Ekstralidze.

Radomianki jechały do Krakowa walczyć o życie. Nasz zespół musiał wygrać wyjazdowe spotkanie i czekać na korzystne rozstrzygnięcie w meczu Unifreeze Górzno z AZS-em Wrocław. Niestety, nic z tego nie wyszło.

Sportowa Czwórka przegrywała już od drugiej minuty spotkania. Anię Snopczyńską dosyć zaskakującym uderzeniem pokonała Natalia Sitarz. Nasza bramkarka jeszcze w pierwszej połowie popełniła fatalny błąd i wypuściła piłkę wprost pod nogi nadbiegającej rywalki, która wykorzystała jej potknięcie i na przerwie AZS UJ Kraków prowadził 2:0.

Po zmianie stron nasza drużyna zabrała się za grę, ale nie zdołała doprowadzić do remisu. Radomianki zdobyły tylko honorowego gola. Jego autorką okazała się Angelika Grzywna. Po końcowym gwizdku nasza drużyna przegrała 1:2, a tym samym straciła szansę na utrzymanie się w piłkarskiej Ekstralidze. W niedzielę radomianki rozegrają ostatni mecz w elicie, kiedy to na własnym stadionie zmierzą się z AZS-em Wrocław.

AZS UJ Kraków – LUKS Sportowa Czwórka Wosztyleu Radom 2:1
Bramki: Sitarz 2', Nieciąg 33' – Grzywna 60'

KD

Mityng gwiazd

Plejada gwiazd ponownie zawita na stadion MOSiR-u. Podczas Lekkoatletycznego Mityngu Gwiazd, który odbędzie się w niedzielę, 27 maja, będziemy mogli zobaczyć medalistów mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich.



Fot. archiwum czwartego

● SZYMON JANCZYK

Tegoroczny Mityng Gwiazd ponownie zdominuje biegania. Podczas zawodów odbędzie się aż 12 biegów. Najkrótsze na dystansie 100 metrów (kobiety) i 100 metrów (kobiety) lub 110 metrów (mężczyźni) przez płotki. Z kolei najdłuższy dystans to bieg na 1000 metrów kobiet.

Na bieżni zobaczymy tego dnia czo-

łówkę polskich biegaczy. Udział w imprezie potwierdzili już m.in. złoci medalści halowych mistrzostw świata z Birmingham w biegu 4x400 metrów: Karol Zalewski, Rafał Omelko, Łukasz Krawczuk i Jakub Krzewina oraz złota sztafeta 4x400 metrów kobiet z halowych mistrzostw Europy w Belgradzie w składzie Iga Baumgart, Justyna Święty, Patrycja Wyciskiewicz i Małgorzata

Hołub. W niedzielę pobiegą także Artur Noga – finalista igrzysk olimpijskich w biegu na 110 metrów przez płotki, wielka nadzieja radomskiego sportu, Martyna Kotwiła, mistrzyni Polski juniorek na 200 metrów z hali i wicemistrzyni kraju seniorek na tym samym dystansie, także w hali oraz Sofia Ennaoui, uczestniczka igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro.

Biegi to jednak nie wszystko, bo tego dnia czekają nas także zawody w rzucie oszczepem, skoku wzwyż, skoku w dal i w rzucie dyskiem. W każdej z tych kategorii zobaczymy znanych na całym świecie zawodników. Najciekawiej zapowiada się rywalizacja w rzucie dyskiem, gdzie Piotr Małachowski zmierzy się ze swoim odwiecznym rywalem, Estończykiem Gerdem Kanterem. To właśnie z Kanterem reprezentant Polski przegrał w finale igrzysk olimpijskich przed 10 laty. W rzucie oszczepem faworytem imprezy będzie Vitezslav Vesely – mistrz świata i Europy w tej konkurencji, a w skoku wzwyż o medal powalczy Jurij Krymareńko – doświadczony mistrz świata z Ukrainy.

Zanim jednak na stadionie pojawią się największe gwiazdy, odbędzie się specjalny mityng dla najmłodszych. Droga do Gwiazd to impreza dedykowana dzieciom; rozpocznie się o godz. 13.50. Start Mityngu Gwiazd o godz. 16.

Gambit znów w Radomiu

W niedzielę, 27 maja o godz. 10 w Domu Technika NOT rozpocznie się XIX edycja Królewskiego Gambitu Radomia.

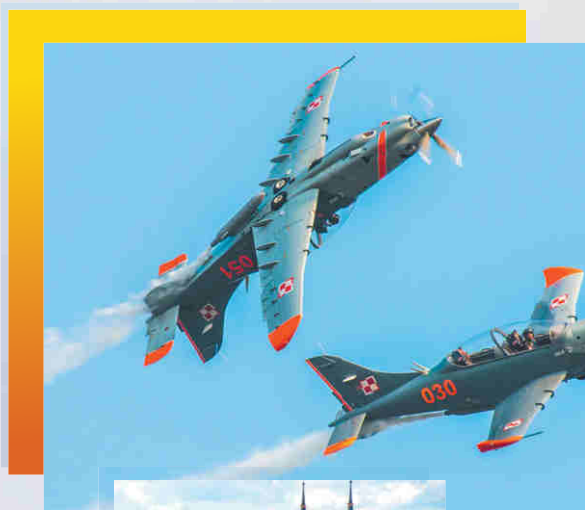
Międzynarodowy turniej o Puchar Prezesa Polskiego Związku Szachowego odbędzie się z udziałem arcymistrzów, mistrzów międzynarodowych, mistrzów świata, członków polskiej kadry olimpijskiej oraz licznej grupy młodzieży z Radomia i innych miast. Gambit, tradycyjnie, poświęcony będzie, związanemu w dzieciństwie z Radomiem, red. Jackowi Żemantowskiemu. To 15. zmagania po śmierci patrona zawodów, który był wieloletnim prezesem PZSzach. Przez wiele lat dziennikarz telewizyjny; także szef redakcji „Sportowca”. Jacek Żemantowski był też pomysłodawcą i współorganizatorem pierwszych edycji Królewskiego Gambitu Radomia. Radomskie Stowarzyszenie Sportowe „Gambit”, które powstało dla kontynuacji dzieła rozpoczętego przez Jacka Żemantowskiego, stara się nadać turniejowi odpowiednią oprawę. Swoją przyjazd na tegoroczne zmagania zapowiedzieli nie tylko triumfatorzy poprzednich edycji Gambitu, ale również wielu znakomitych gości. Do Radomia przyjadzie także syn Jacka Żemantowskiego – Piotr, który również zasiądzie przy szachownicy.

Królewski Gambit Radomia odbywa się pod patronatem miasta, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz parlamentarzystów ziemi radomskiej.

SJ

REKLAMA

VECTRA kanał 140



już wkrótce nowa telewizja dami